

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa



Nr. 37 (123)

Niedziela 10 września 1961

Rok III.

### Precz z księżmi

Smutek ogarnia serce człowieka wierzącego na widok wielu ludzi, dla których kapłan jest wrogiem pokoju i sprawiedliwych reform społecznych, obrońcą klasy uprzywilejowanych i sługą kapitalizmu.

Dlaczego?

Powiadają, że życie i praca kapłana nie przynosi nikomu konkretnych korzyści. Kapłan, to człowiek nieproduktywny, zerujący na ciemnocie mas pracujących.

Rozumowanie powyższe byłoby uzasadnione, gdyby dla ludzkości nie istniały inne wartości, jak tylko zysk materialny. Gdyby świat mógł się obejść bez instytucji poświęconych Bogu i pielęgnowaniu wartości duchowych.

W podziemnych chodnikach kopalni, gdzie pracuje górnik, są urządzenia mechaniczne, które stale oczyszczają zatrute gazem powietrze i czynią je w ten sposób zdrowym do oddychania. Czy znajdzie się taki górnik, któryby twierdził, że tego rodzaju urządzenia są niepotrzebne i nieużyteczne?

Jeszcze nie tak dawno, właściciele kopalni nie czynili nic w tym kierunku, ponieważ patrzyli na robotnika jak na maszynę, którą należy wykorzystać do ostatecznych granic. Dziś wiele zmieniło się na lepsze.

Tym urządzeniem, oczyszczającym powietrze życia społecznego jest kapłaństwo Chrystusowe.

Są jednak i dziś ludzie zaślepieni, którzyby chcieli wtrącić ludzkość w położenie podobne do tych kopalnianych szybów, bez światła i powietrza, gdzie nędza, zadręgałość i obracająca wszystko w gruz nienawiść, byłaby jedynym jej udziałem. Życie nasze bez kapłaństwa stałoby się w krótkim czasie piekłem na ziemi.

Dlaczego ziemia, która mogłaby pomieścić i wyżywić jeszcze pięć razy tyle istot ludzkich, stała się dla nas za małą?

Dlaczego imperializm moskiewski podbiła w niewolę coraz to inne narody?

Szukać odpowiedzi u tych, którzy oderwali ludzkość od kapłaństwa Chrystusowego, a w sercach zasiali egoizm i nienawiść. Trzymajmy się na baczności wobec trucielei życia społecznego! Jeżeli z naszego życia społecznego usuniemy kapłanów, któż na tym najbardziej ucierpi, jeśli nie ubodzy i wyzyskiwani.

### Pielgrzymka emigracji do Lorette

Od lat jest ona włączeniem się wychodźstwa polskiego we Francji w puls katolickiego tętna życia Narodu polskiego ciemiężonego przez komunistów. W dzień bowiem M. B. Częstochowskiej, kiedy

setki tysięcy Polaków gromadzi się u stóp swej Królowej Niebieskiej na Jasnej Górze — Polacy z Francji, jednocząc się z krajem, pielgrzymują na 30 tys. grobów liczący cmentarz, symbol i skutek dyktatury, by w modlitwach wyprosić pokój i wolność dla swej uciemiężonej Ojczyzny.



Na wzgórzu Lorette zebrały się tysiączne tłumy Polaków oraz sztandary wszystkich organizacji.

Pielgrzymka tegoroczna — tradycyjnie organizowana przez P.Z.K. — cieszyła się wielkim powodzeniem. Wyjątkowa pogoda zachęciła Polaków z wszystkich kolonii do udziału w pielgrzymce, której tematem było hasło 5 roku Wielkiej Nowenny „Rodzina Bogiem silna”. Mocno podkreślił to w rannym kazaniu ks. kan. Bernacki w czasie mszy odprawionej przez nowego dziekana w Pas de Calais ks. Lewickiego, dyrektora K.S. M.P. Kazanie popołudniowe wygłosił w czasie nieszporów odprawionych przez ks. Delimata, ks. Adamski. Całości przewodniczył rektor P.M.K. ks. prałat K. Kwaśny.

Wspaniała procesja z Przenajśw. Sakramentem — w otoczeniu lasu sztandarów oraz obrazu M. B. Częstochowskiej — zakończyła tę manifestację religijną.

### Kongres Polaków w Belgii

W ostatnią niedzielę sierpnia zjechali się z całej Belgii Polacy do Waterschei celem uczczenia 20-lecia śmierci ks. Maksymiliana Kolbego. Przybyły specjalne pociągi z Liege, Charleroi, Mons i Centre oraz autobusy z Antwerpii i Gandawy nie licząc licznych rodaków z Limburgii, którzy przybyli własnymi środkami lokomocji.

Rano złożono wieniec przed pomnikiem poległych po czym odbyło się przyjęcie na ratuszu w Genk. O godz. 12.00 ks. Prałat Dejardin delegat episkopatu belgijskiego odprawił Mszę św. w asyście księdza Szymurskiego i księdza Olszewskiego. Ołtarz otoczyło barwnym wieńcem 47 sztandarów. Kazanie wygłosił Ks. Karol Kubsz, b. Rektor belgijski. Popołudniu odbyła się akademія z bogatym programem. Szersze sprawozdanie zamieścimy w jednym z następnych numerów.



Duchowi przywódcy wychodźstwa polskiego we Francji na Lorette. Od lewej: ks. radca Sawicki, dziekan dep. Nord, ks. prałat K. Kwaśny, rektor P.M.K., ks. Lewicki, dziekan dep. Pas-de-Calais, ks. kan. Bernacki.



# O nowej encyklice Jana XXIII

Dnia 15 lipca 1961 papież, Jan XXIII, wydał encyklikę zatytułowaną: „Mater et Magistra”, której ogólną charakterystykę podał „Głos Katolicki” w jednym z poprzednich numerów.

Encyklika została wydana w 70 lat po sławnej encyklice Leona XIII, „Rerum Novarum”, zawierającej według słów Jana XXIII „zasady według których winny być rozwiązywane sprawy robotnicze w duchu chrześcijańskim”. „Leon XIII nie wahał się głosić i bronić uzasadnionych praw robotniczych”. „Rerum Novarum” jest słusznie uznana za Wielką kartę gospodarczo-socjalnej przebudowy współczesnej ery”.

Tymi słowy encyklika Jana XXIII nawiązuje do pierwszego i podstawowego ujęcia problemów socjalnych, jakiego dokonał Leon XIII. Drugim aktem kościelnym, na który powołuje się Ojciec św., jest encyklika „Quadragesimo Anno”, wydana przez Piusa XI po to, aby — jak pisze Jan XXIII „uczynić bardziej dokładną naukę, jaka nawet w sferach chrześcijańskich wzbudziła pewne wątpliwości i aby sformułować ponownie chrześcijańską myśl socjalną wobec zmienionych w międzyczasie okoliczności”.

Jan XXIII w swej encyklice powołuje się wreszcie na radiowe przemówienie Piusa XII z 1 czerwca 1941 r., stwierdzając że dostojny mówca „dał szereg dalszych kierowniczych moralnych zasad w zakresie trzech podstawowych wartości życia społecznego i gospodarczego. Te trzy podstawowe wartości, łączące się ściśle ze sobą, uzależnione wzajemnie i uzupełniające się są: dobra materialne, praca i rodzina”.

Po wyjaśnieniu wartości wskazanych trzech poprzedników Jan XXIII podaje motywy wydania swej encykliki. „Jesteśmy szczęśliwi, że mamy okazję potwierdzić i wyszczególnić punkty doktryny, stworzonej przez naszych poprzedników, a równocześnie wyjaśnić dalsze myśli Kościoła, uwzględniając ważniejsze nowe problemy dnia dzisiejszego”.

W ten sposób Jan XXIII stwierdza istnienie socjalnej i gospodarczej doktryny kościoła katolickiego oraz — przedstawiając jej rozwój — wyjaśnia, że nie jest to doktryna skostniała. Przeciwnie, uwzględnia ona zmieniające się w czasie warunki, bierze pod u-

wagę różnorodność okoliczności zależnie od miejsca, ale opiera się o zasady płynące z nauki Chrystusowej o godności człowieka i o miłości bliźniego.

Na wstępie do swej encykliki Jan XXIII, podobnie jak trzej cytowani przez niego papieże, uzasadnia prawo i obowiązek Kościoła wypowiedzania poglądów na sprawy, wynikające z organizacyjnych form współżycia ludzi, a więc i na sprawy socjalne oraz gospodarcze. Dlatego encyklika otrzymała tytuł: „Mater et Magistra”; słowa te odnoszą się do kościoła — Matka i Nauczyciel. Uzasadnienie opiera się na słowach Chrystusa, przekazanych nam przez ewangelistów.

Cała encyklika jest jednym skrótem, zawierającym niesłychane bogactwo myśli; są one ściśle powiązane; nie mogą być wrywane z kontekstu bez uwzględnienia ducha całości. Stanowi jednolitą naukę, jest wykładnią doktryny, ale nie stanowi dogmatu. Trzeba jej się nauczyć, nie ma obowiązku wierzenia.

Twórca encykliki wykazuje świadomość, że jego słowa wymagają zarówno poznania, jak i gruntownego wniknięcia. Toteż umieszcza w niej historycznej wartości instrukcję: „Potwierdzamy stanowczo, że chrześcijańska socjalna doktryna stanowi integralną część chrześcijańskiej koncepcji życia. Chociaż z zadowoleniem notujemy, że w kilku instytucjach od pewnego czasu ta doktryna jest wykładana, odczuwamy konieczność zachęcenia, żeby takie wykłady stały się regularnymi i systematycznymi w katolickich szkołach wszelkiego rodzaju, a szczególnie w seminariach. Nauka o chrześcijańskiej socjalnej doktrynie niech będzie włączona do instrukcyjnych programów parafialnych i stowarzyszeń świeckie-

go apostołatu. Powinna być rozpowszechniana przy pomocy wszystkich współczesnych środków, a więc przez dzienniki, czasopisma, zarówno naukowe, jak i popularne, radio i telewizję”.

Nie trzeba wyjaśniać znaczenia rozpowszechnienia się znajomości socjalnej doktryny kościoła. Będzie ona wielką i mocną więzią, łączącą ludzi poprzez wszelkiego rodzaju granice, zarówno państw, jak i ugrupowań. Chodzi jednak o to, aby przy rozpowszechnianiu, nie uległa spaceniu, aby różne obozy nie korzystały z oderwanych zdań dla uzasadnienia własnych haseł, które po bliższym zbadaniu są dalekie od nauki z encykliki „Mater et Magistra”. Wydaje się niesłychanie pilne, aby katolicki świat naukowy wydał komentarz wyjaśniający, komentarz — aprobowany przez Stolicę Apostolską.

Jan XXIII zajął stanowisko wobec niemal wszystkich ważniejszych zagadnień społecznych i gospodarczych doby bieżącej i uczynił to w sposób pełen umiaru, z największym poczuciem sprawiedliwości i stając zawsze w obronie słabszych, a więc tych, których najłatwiej pokrzywdzić.

„Mater et Magistra” jest pierwszą encykliką, zajmującą się w sposób szczegółowy zagadnieniami rolnictwa w ogóle, posiadaczami gospodarstw rolnych oraz pracownikami wiejskimi bez ziemi. Ten dział encykliki jest wprost wzruszający, gdyż wykazuje jak bardzo najwyższy dostojnik Kościoła pamięta o swym chłopskim pochodzeniu i o troskach ludu wiejskiego. Zresztą miłość do ludzi, a może lepiej powiedziawszy, miłość do każdego człowieka, znanego i właśnie nieznanego, jest główną nutą, zasadniczym motywem, przewijającym się przez całą wielką encyklikę wielkiego Papieża.

SZESNASTA NIEDZIELA PO ZESŁANIU DUCHA ŚWIĘTEGO — 10 września.

Luk. 14

Onego czasu: Gdy Jezus wszedł do domu jednego z przedniejszych faryzeuszów jeść chleb w szabat, a oni go podpatrywali. A oto jakiś człowiek opuchły był przed nim. A Jezus odezwał się do biegłych w Zakonie i faryzeuszów, mówiąc: Czy g-dzi się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ująwszy, uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając rzekł do nich: jeśli osioł albo wół którego z was wpadnie do studni, czy nie wyciągniecie go zaraz w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. A gdy widział, jak zaproszeni obierali pierwsze miejsca u stołu, powiedział do nich podobieństwo, mówiąc: Gdy będziecie wezwany na goody, nie sadajcie na pierwszym miejscu, abyś nać godniejszy od ciebie nie był zaproszony przez niego, i żeby ten, który ciebie i jego zaprosił, przyszedłszy, nie powiedział ci: Ustąp temu miejsca; bo wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Ale gdy będziesz wezwany, idź, usiądź na ostatnim miejscu, aby ten, który cię wezwał, gdy przyjdzie, powiedział ci: Przyjacielu, posadź się wyżej. Wtedy będziesz miał chwałę przed współsiedzącymi. Bo wszelki, co się wynosi, będzie ponizony, a kto się unizuje, będzie wywyższony.



# Komunikat Komitetu Centr. Tysiąclecia

W myśl odezwy Ks. Arcybiskupa J. Gawliny, z wsi Stolicy Sw. Opiekuna Polaków za granicami Kraju (z dnia 3 maja 1961) organizuje się w Rzymie, jako duchowej stolicy Polaków rozproszonych po całym świecie Centralny Komitet Obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski. Komitet ów ma charakter apolityczny i dąży do koordynowania prac różnych komitetów Tysiąclecia Polski w poszczególnych krajach po za Polską, a pośrednio do zjednoczenia Polaków na całym świecie w służbie Bogu przez pracę dla Ojczyzny zgodnie z zasadami Kościoła katolickiego.

## CEL

Bezpośrednim celem C.K.O.T.C.P. zgodnie z odezwą Opiekuna Polaków J. Exc. Ks. Arcybiskupa J. Gawliny jest:

- 1) Koordynowanie zewnętrznych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski,
- 2) Stworzenie ośrodka dla spraw wychowania i kształcenia młodzieży polskiej na emigracji,
- 3) Tworzenie dzieła powołań kapłańskich dla Duszpasterstwa na emigracji.

Pośrednim celem jest zjednoczenie wszystkich Polaków w około ideału służby Bogu przez pracę dla Polski bez względu na dzielące ich różnice polityczne, partyjne czy nieporozumienia osobiste.

## CZŁONKOWIE

Na członków C.K.O.T.C.P. zostali zaproszeni:

- a) Biskupi polskiego pochodzenia po za granicami Kraju,
- b) Prałaci polscy, a szczególnie Przew. Ks. Rektorzy misji polskich, którzy równocześnie są proszeni o zorganizowanie i kierownictwo Głównych Komitetów Obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski w poszczególnych krajach,
- c) przedstawiciele Zgromadzeń zakonnych, pracujących na rzecz Emigracji,
- d) przedstawiciele już powstałych ogólnych Komitetów Obchodu Tysiąclecia Polski, stojących na gruncie zasad katolickich,
- e) przedstawiciele stojących na podstawach ideologii katolickiej międzykrajowych ugrupowań społeczno-politycznych, oświatowych, artystycznych, młodzieżowych, zawodowych.

## ORGANIZACJA

C.K.O.T.C.P. działa pod osobistym kierownictwem J. Exc. Opiekuna Polaków za granicami Kraju.

Jego organem jest Sekretariat Wykonawczy C.K.O.T.C.P.

W skład Sekretariatu wchodzi a) sekretarze, b) skarbnik, c) doradcy. Nadrzędną władzą C.K.O.T.C.P. jest Zjazd Walny raz w roku. Członkowie C.K.O.T.C.P., którzy na Zjazd nie mogą przybyć, są proszeni o przysłanie swych wniosków i sugestii na piśmie, nie więcej jednak jak trzy strony maszynopisu formatu znormalizowanego lub o formalne upoważnienie dla któregośkolwiek innego członka C.K.O.T.C.P., który na Zjeździe będzie obecny, by w jego imieniu działał. Taki zastępca, jeśli się wykaże formalnym upoważnieniem, ma podwójny głos przy ewentualnym głosowaniu. Przyjazd na Zjazd poszczególnych członków dokonuje się na ich własny koszt.

Zjazd Walny wybiera Komisję Rewizyjną, która przynajmniej raz w roku przed następnym Zjazdem Walnym zbada celowość i prawidłowość przychodów i wydatków skarbnika i Sekretariatu Wykonawczego C.K.O.T.C.P. i przedstawi wniosek o udzielenie absolutorium Sekretariatowi.

## PRACA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW C.K.O.T.C.P.

Członkowie C.K.O.T.C.P. są proszeni o:

1) mobilizowanie organizacji swoich, a) do urzędowania obchodów Tysiąclecia Chrztu, b) do współorganizowania międzynarodowego ośrodka dla spraw młodzieży polskiej za granicą i jej wychowania, c) do budzenia powołań do Duszpasterstwa Polskiego za granicami Kraju.

2) O udział i w miarę możliwości przyjazd na koszt własny na Zjazd Walny oraz na kwartalne posiedzenie Sekretariatu Wykonawczego, a jeśli to niemożliwe, przysłanie własnych sugestii, wniosków i sprawozdań z działalności komitetów Tysiąclecia Polski w poszczególnych krajach.

3) O zdeklarowanie jakiejś sumy pieniężnej lub podjęcie się jakiejś konkretnej pracy na cele Komitetu Centralnego.

Pieniądze zebrane przez Główne Komitety O.T.C.P. w poszczególnych krajach względnie przez poszczególnych jego członków mają być

formalnie pokwitowane zgodnie z przepisami księgowości i przesłane do Sekretariatu C.K.O.T.C.P. na adres:

Ks. Arcybiskup Józef Gawlina, Roma, via delle Botteghe Oscure 15, Italia.

Sekretariat Wykonawczy przez swego Skarbnika będzie kwitował przyjęte sumy na wymienione wyżej cele C.K.O.T.C.P. oraz podawał do publicznej wiadomości sposób wydatkowania tych sum, którego celowość i prawidłowość będzie badać Komisja Rewizyjna oraz na każde żądanie trzeciej części członków C.K.O.T.C.P. i wreszcie na żądanie każdego Komitetu Tysiąclecia Polski, który wpłacił na cele C.K.O.T.C.P. na adres Sekretariatu wykonawczego przynajmniej 1000 dolarów.

Sekretariat Wykonawczy będzie wydawał co kwartał kilkustronicowy Biuletyn C.K.O.T.C.P., w którym będzie kwitował przysłane sumy pieniężne na cele C.K.O.T.C.P., zestawiał wydatki Sekretariatu i podawał wiadomości o swej działalności.

## O Papieskim Instytucie Biblijnym

Wśród instytucji, które zajmują się badaniem Pisma Świętego — czołowe miejsce zajmuje Papieski Instytut Biblijny, który obchodzi obecnie 50-lecie swej działalności.

Od 1910 r. do chwili obecnej Instytut ukończyło ponad 1200 profesorów, studiujących Pismo Święte. Istnienie Instytutu — to dzieło papieża św. Piusa X. Już w 1902 r. papież Leon XIII założył Papieską Komisję Nauk Biblijnych, której zadaniem było studiowanie Pisma Świętego. Dwa lata później papież Pius X, w pierwszych miesiącach swego pontyfikatu, udzielił Komisji wyłącznego prawa nadawania tytułów naukowych tym, którzy poświęcają się studiom Pisma Świętego (doktor nauk biblijnych), a 30 maja 1909 r. listem apostolskim Piusa X powołany został Papieski Instytut Biblijny.

Warunkiem przyjęcia do Papieskiego Instytutu Biblijnego jest posiadanie doktoratu teologii oraz znajomość języków: hebrajskiego i greckiego, a w trakcie studiów zdobycie znajomości aramejskiego oraz trzech języków nowożytnych. W zakres przedmiotów wykładanych na Papieskim Instytucie Biblijnym — poza egzegezą Starego i Nowego Testamentu — wchodzi wykłady z zakresu nauki języków: hebrajskiego, aramejskiego i greckiego, historia Starego Testamentu, geografia biblijna i inne. Poza wydziałem biblij-

nym — od 1932 r. Instytut posiada również wydział tzw. Antycznego Wschodu, obejmujący wykłady z historii świeckiej i kościelnej, językoznawstwa, geografii, sztuk pięknych itp. Na Wydziale Wschodu można studiować 16 antycznych języków wschodnich.

Instytut posiada ogromną bibliotekę, która rokrocznie powiększa się o 1000 tomów. Poza licznymi pracami Instytut wydaje sprawozdania badań i studiów z zakresu nauk biblijnych oraz szereg czasopism zawierających szczegółowe informacje na temat wydawnictw biblijnych. Wydaje się także czasopisma mające charakter popularyzatorski, przeznaczony głównie dla księży - kaznodziei.

Papieski Instytut Biblijny nie ogranicza działalności do badań i poszukiwań naukowych. Organizuje również dla katolików konferencje, dni biblijne czy kongresy. Tak np. Włoskie Stowarzyszenie Biblijne zorganizowało w roku bieżącym we Włoszech dwa Kongresy Biblijne; pierwszy przeznaczony dla profesorów z południowych Włoch obradował w Bari 14 lutego, drugi — dla profesorów z północnych Włoch odbył się w Reggio Emilia w okresie powielkanocnym.

Ostatnio dwóch polskich księży otrzymało na Papieskim Instytucie Biblijnym doktoraty nauk biblijnych. Doktoraty otrzymali: ks. Witold Marchel z diecezji gnieźnieńskiej i ks. Kazimierz Romanuk z warszawskiej.



# Z E Ś W I A T A

## SOBÓR EKUMENICZNY A ŚWIECCY

Pod tym tytułem ukazał się ostatnio w katolickim piśmie zurycańskim „Orientierung” artykuł omawiający, w oparciu o materiały historyczne, zagadnienie udziału osób świeckich w pracach Soboru. Stawia się dziś często pytanie: czy, wzięcie w jakiej formie, możliwy byłby udział świeckich w pracach Soboru? Autor artykułu Pierre Fransen, wyjaśnia, że aczkolwiek Prawo Kanoniczne niczego w tym względzie nie przewiduje, tym niemniej istnieją pewne instytucjonalne formy w Kościele, w ramach których świeccy mogliby wziąć pewien pośredni udział w soborowych pracach przygotowawczych. Jako wysuwający się na pierwszy plan rodzaj współpracy świeckich autor proponuje — publicystykę. Już z okazji Międzynarodowego Kongresu Prasy w r. 1950 Pius XII podkreślił ogromne znaczenie świeckiej myśli społecznej w Kościele, potwierdzając, pod pewnym kątem widzenia, słusność dialogu pomiędzy ogółem wiernych a ich pasterzami. Nawiązując do Soboru Florenckiego, autor artykułu zauważa, że prace soborowe stają się mało skuteczne, jeśli opinia publiczna nie jest odpowiednio przygotowana na przyjęcie dekretów soborowych. Prawdopodobnie również atmosfera wokół I Soboru Watykańskiego byłaby inna, gdyby wierni byli poinformowani o zamierzeniach i pracach Soboru. Jeśli idzie o formy bezpośredniej współpracy w przygotowawczych pracach soborowych, to — jak podkreśla autor — współpraca ta jest dostępna wyłącznie w ramach instytucji, które w pewien określony sposób obejmują cały Kościół. Wśród instytucji takich Fransen wymienia: Papieską Akademię Nauk, Światowy Sekretariat Apostolatu Świeckich oraz uniwersytety katolickie.

## JUBILEUSZ ZASŁUŻONEGO DUSZPASTERZA POLONIJNEGO.

Jubileusz 75-lecia życia i 50-lecia kapłaństwa obchodzi w br. ks. dr Kazimierz Świetliński T. Chr., jeden z najstarszych duszpasterzy polonijnych żyjących obecnie w Polsce. Ks. dr świetliński pracował w latach przedwojennych wśród Polaków we Francji, spiesząc z pomocą duszpasterską do 92 placówek polonijnych.

## DNI PRASY KATOLICKIEJ.

Biskup z Huelva, msgr Cantero Quadra, przewodniczący hiszpańskiej unii prasy katolickiej ogłosił list pasterski, skierowany do wszystkich katolików hiszpańskich, w związku z zapowiedzianymi na koniec czerwca „Dniami prasy katolickiej”. W liście tym biskup podkreślił nowoczesne zadania prasy katolickiej, któ-

ra musi zająć się wszystkimi dziedzinami życia. „Minęły te czasy, gdy prasa katolicka zajmowała się tylko tematyką religijną”...

## HOLLAND FESTIWAL 1961.

międzynarodowa impreza kulturalna — odbywał się w dniach od 15 czerwca do 15 lipca w największych ośrodkach kulturalnych Holandii, obejmując koncerty oraz przedstawienia operowe i teatralne. Polskę reprezentowało „Mazowsze”, które występowało w Hadze, Amsterdamie, Rotterdamie, Tilburgu, Utrechcie i Arnhem, zdobywając sobie wszędzie entuzjastyczne oceny. Ponadto koncertem symfonicznym kończącym festiwal dyrygował Stanisław Skrowaczewski.

# Z POLSKI

## KOMUNISCI INSPEKTORAMI NAUKI KATOLICKIEJ

Samowola, nadużywanie siłą zdobytej władzy — to znane cechy reżymu komunistycznego. Zmuszając Kościół do milczenia w sprawach moralności i wiary, nie pozwalając Kościółowi odeprzeć kłamliwych zarzutów ni w prasie, ni na falach radia — komuniści chcą, tym razem zrobić się stróżami nauczania religii.

To też Prymas Polski ks. kard. Wyszyński ostro zaprotestował w święto M. B. Częstochowskiej w kazaniu na Jasnej Górze wobec 200 tysięcy wiernych przeciwko t.zw. inspektorom komunistycznym nauki katechizmowej, głoszonej w kościołach parafialnych.

## Abonament możesz opłacić :

we Francji: „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263-bis, rue St. Honoré, Paris I. — Konto pocztowe Paris N° 12 777 08 (5,20 NF kwartalnie)

w Belgii: Ks. A. M. Stopa O.M.I. 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe Bruxelles N° 72 00-51 (50 fr. kwartalnie);

w Danii: Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Allé 2 — København S.

w Holandii: Ks. Van der Zee OMI Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie);

w Niemczech: Ks. K. Józefowicz O.M.I. (22a) Duisburg-Meiderich — Kronprinzenstr. 65. Konto pocztowe: Essen N° 1061-63. (4,50 DM. kwart.);

w Wielkiej Brytanii: J. Ciemior — 47, Brackley Rd. — London W. 4. (8/- sh. kwartalnie).

Cała emigracja winna dać wyraz zewnętrznemu oburzeniu przeciw najemnikom moskiewskim znęcającym się nad polskim narodem

## OJ, CI KOWALSCY!

Ogłoszenie matrymonialne z „Dziennika Bałtyckiego”:

Kawaler po czterdziestce, wysoki, wykształcenie szkoła powszechna, jedenaście lat w USA, bez najmniejszych nałogów, posiadający dom w Chicago wartości 39 tysięcy dolarów i dobrze płatną pracę, poszukuje skromnej, przystojnej panny do lat 35. Cel matrymonialny. Przyjeżdżam w czerwcu na urlop do Polski. Listy kierować: Jan Kowalski, 1628 N. Richmond st. Chicago 47 III USA.

- 1.) Dnia 30 lipca zmarł kardynał Tardini, watykański sekretarz stanu, co równa się premierowi rządu.
- 2.) Nowa encyklika Jana XXIII mówi o problemach społecznych. Papież po zrobieńiu sentenzy nauk społecznych Kościoła, zdefiniowanych przez papieża Leona XIII, Piusa XI i Piusa XII w drugiej i trzeciej części porusza problemy rolnicze i krajów ekonomicznie słabych. Nowa encyklika od pierwszych jej słów nazywa się „Mater et Magistra” (Kościół Matka i nauczycielka).
- 3.) Na początku sierpnia zmarł w Rzymie Ks. Kard. Canali, dnia zaś 6 sierpnia trzeci z kolei Kardynał w ciągu tygodnia — tym razem prymas Belgii Ks. Kard. Van Roey.

## KOPERNIKI W OBIEGU

Panujący w ostatnich miesiącach run na dziesięciozłotówki z Kopernikiem osłabnie. Pokazały się bowiem w obiegu nowe monety właśnie z Kopernikiem. Warto przypomnieć, że zbieracze placili już za „Koperniki” po 60 zł, a za granicą można było otrzymać nawet kilka dolarów.

## EKSPRES BOMBA

W trakcie naprawiania torów kolejowych na dworcu kolejowym w Turzynie robotnicy znaleźli pod szynami bombę lotniczą wagi 800 kg.

Po bombie przez 16 lat przejeżdżało po kilka pociągów dziennie.

## TYDZIEŃ BOŻY

- NIEDZIELA — 10 WRZESNIA  
Szesnasta po Zesłaniu Ducha św.  
Św. Mikołaja z Tolentynu, wyznawcy.
- PONIEDZIAŁEK — 11 WRZESNIA  
Św. Prota i Hiacynta, męczenników
- WTOREK — 12 WRZESNIA  
Najśw. Imienia Maryi
- SRODA — 13 WRZESNIA  
Św. Eulogiusza, patriarchy
- CZWARTEK — 14 WRZESNIA  
Podwyższenie Krzyża św.
- PIĄTEK — 15 WRZESNIA  
Siedmiu Bolesci Najśw. Maryi Panny
- SOBOTA — 16 WRZESNIA  
Św. Korneliusza i Cypriana, męcz.



# PAN ŚWIATA

Nowa, fantastyczna powieść wizjonerska, mroząca krew w żyłach

(Ciąg dalszy)

O swym wykładzie chrześcijaństwa nie myślał więcej. Wszak wiadomo powszechnie, że katolicy wierzą, w takie rzeczy, o-pisywać je zaś w ten sposób, jak on to uczynił przed chwilą, nie wydawałoby mu się bardziej świętokradzkim, niż wyśmiewanie się z bożka mieszkańców wyspy Fidzi, posiadającego oczy z perłowej masy i perukę z włosów. Wprost nie było można traktować takich rzeczy poważnie. I on także dziwował się raz czy dwa razy w życiu, jak istoty ludzkie mogą wierzyć w podobne głupstwa, przysłała mu jednak z pomocą psychologia i wytłumaczyła, że za pośrednictwem sugestii można osiągnąć niemal wszystko. I pomyśleć, iż tak obmierzłe brednie powstrzymywały przez wiele lat ruch w sprawie ułatwienia śmierci, w sprawie eutanazji z całym jej wspaniałym miłosierdziem!

Brwi jego ściągnęły się trochę, skoro przypomniał sobie okrzyk matki: „Oby Bóg był łaskaw!” — ale wnet uśmiechnął się na myśl o patetycznej dziecinności biednej staruszki i zasiadł znów do pracy.

W godzinę później zjawił się p. Phillips w pokoju, niosąc świeży zwój papieru.

— Ze Wschodu — zawiadomił — nie ma więcej wiadomości.

Korespondencja Percego Franklina z kardynałem protektorem Anglii zajmowała mu codziennie co najmniej dwie godziny, zebranie zaś materiałów i krytyczne ich rozłożenie osiem godzin dziennie.

W ciągu lat ośmiu metody, stosowane przez Stolicę Apostolską, uległy raz jeszcze rewizji, w celu przystosowania ich do potrzeb nowoczesnych, obecnie więc każda z ważniejszych dzielnic świata posiadała nie tylko zarządzającego metropolicę, lecz także przedstawiciela w Rzymie, będącego w bezpośredniej łączności z Papieżem z jednej strony, z ludnością zaś, którą przedstawiał, z drugiej. Innymi słowy, centralizacja posunęła się szybko naprzód, zgodnie z prawami życia, a z centralizacją także wolność metod i ekspansji władzy. Kardynałem-protektorem Anglii był opat zakonu benedyktynów, Martin, na Percego zaś, jak na tuzin jeszcze biskupów, księży i osób świeckich, z którymi nie wolno mu było urządzać jakichkolwiek narad formalnych, nałożono obowiązek wysyłania codziennie do kardynała długiego listu o sprawach, zauważonych przez każdego z nich.

Percy wiódł wobec tego życie ciekawe. Wyznaczono mu dwa pokoje w pałacu arcybiskupim w Westminsterze i zaliczono do sztabu katedralnego, jakkolwiek związany był z nim bardzo luźno i posiadał w znacznej mierze wolność osobistą. Wstawał bardzo wcześnie i po godzinnej medytacji odprawiał Mszę św. Wkrótce potem spożywał śniadanie, odprawiał krótkie modły i zasiadał do szkicowania listu. O godzinie dziesiątej był gotów do przyjmo-

wania osób, przybywających z własnej woli, jako też sztabu swego, złożonego z pół tuzina sprawozdawców, obowiązanych przynosić mu wycinki z dzienników, lub spostrzeżenia własne. Po załatwieniu tego zasiadał z jednym z księży do drugiego śniadania, po czym udawał się w odwiedzinach do osób, których zdania potrzebował, powracając z owych wycieczek po godzinie szesnastej do wypicia filiżanki herbaty. Wówczas dopiero, po modlitwie i odwiedzeniu Przenajświętszego Sakramentu, zabierał się do ostatecznego opracowania listu, wymagającego wielkiej staranności i przesiewania zdobytych danych. Po obiedzie robił notatki do listu na dzień następny, przyjmował znów odwiedzających i udawał się na spoczynek wkrótce po godzinie drugiej. Poza tym dwa razy w tygodniu asystował przy niesporach i zwykle odprawiał w sobotę Mszę śpiewaną.

Jak widać z powyższego, wiódł życie niespokojne, narażające go na osobliwe niebezpieczeństwa.

Pewnego dnia, w tydzień czy dwa po katastrofie w Brogtonie, gdy kończył właśnie list do kardynała, na progu pokoju zjawił się służący, zawiadamiając że ojciec Francis czeka na dole.

— Będę za dziesięć minut — odparł Percy, nie podnosząc głowy.

Skreśliwszy wiersze ostatniego listu, wygładził arkusz i zabrał się do odczyta-

nia go, przekładając bezwiednie treść z języka łacińskiego na angielski:

Westminster, dnia 14 maja.

Eminencjo!

Od wczoraj zdobyłem trochę więcej informacji. Zdaje się być pewnym, że projekt prawa, uznającego esperanto za język państwowy, przedstawiony będzie w czerwcu. Dowiedziałem się o tym od John-sona. Jest to, jak już zaznaczyłem poprzednio, ostatnia cegła w moście, łączącym nas z kontynentem europejskim, czego należałoby załować. Spodziewany jest wielki napływ Żydów do masonerii. Dotychczas trzymali się jeszcze do pewnego stopnia na uboczu, lecz „zniesienie idei Boga” dąży do przyciągnięcia tych Żydów, obecnie rosnących w liczbę, którzy odrzucają pojęcie Mesjasza osobistego. Tu także działa „humanizm”. Dzisiaj słyszałem rabina Symerna, przemawiającego w śródmieściu o tej sprawie i, zaiste, sprawiły na mnie wrażenie oklaski, jakimi go darzono. Między innymi wzrasta również nadzieja, że wkrótce znajdzie się człowiek, który pokieruje ruchem komunistycznym i zespoli bardziej jego siły. Załączam wycinek z „New People”, omawiający kwestię powyższą i zaznaczam, że echo tego artykułu odezwało się wszędzie. Powiadają, że sprawa ta musi wydać człowieka odpowiedzialnego, że miała swoich proroków i zwiastunów w ciągu wieku ubiegłego, ostatnimi czasy brak ich zupełny.

„Aż dziw — czytał Percy dalej raport do kardynała-arcybiskupa — jak zgadza się do pozornie z pojęciami chrześcijańskimi.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Msza św. w porcie Deauville, którą odprawił ks. bp. Jacquemin, biskup z Bayeux i Lisieux, który jest wypróbowanym przyjacielem Polaków, zamieszkujących Normandię.



## LUDZIE SĄ TACY

**100 proc. pewności.** — Jeden z angielskich banków wprowadził ostatnio nowe środki ostrożności. Gdy ktoś uruchomi sygnał alarmowy, automatycznie włącza się elektryczny aparat spawalniczy, który dokumentnie spawa drzwi kasy.

**Łagodny wyrok.** — Sąd w Unii Południowo-afrykańskiej skazał... Adolfa Hitlera na karę 6 miesięcy więzienia. Człowiek o tym niezwykłym nazwisku mieszka w Capetown i odpowiada za kilka drobnych kradzieży.

**Kultura.** — Podczas kręcenia filmu „Kleopatra”, co trwało 6 miesięcy, Elizabeth Taylor, odtwórczyni głównej roli, mieszkała w willi z 16 pokojami sypialniami, 6 łazienkami. Do willi należał także 14-hektarowy park. Tygodniowy czynsz wynosił około tysiąca dolarów. Pokój biblioteczny gwiazda skreśliła z projektu urządzenia willi z powodu „braku miejsca”.

**Perfumowane ulice.** — Burmistrz miasteczka Hoddeston w Anglii polecił dolewać do wody, rozpryskiwanej na ulicach, pewną ilość lawendy. Ma ona usunąć przykrą woń spalin samochodowych i nawozów rozrzuconych wokół osiedla.

**Plaga czarowników.** — W Niemieckiej Republice Federalnej około 10.000 osób zawodowo trudni się „czarną magią”. Są to wszelkiego rodzaju znachorzy, zaklinacze i „czarownicy”.

**Strachy na koty.** — W Anglii wyprodukowano środek o nazwie K9, służący do odstraszenia psów i kotów od miejsc, gdzie są one niepożądane. Środek ten, w postaci proszku, jest dla zwierząt nieszkodliwy; posiada jednak woń, wyczuwalną dla ludzi, natomiast nieznośną dla psów i kotów. Wystarczy więc np. rozsypać proszek dookoła klombu, aby pies nie strącił go; można, dzięki K9 zamknąć kotu wstęp do spiżarni itp.

**Juuuu!** — Podczas zwiedzania słynnego grobowca Tadž Mahal w Indiach rozległ się nagle głośny okrzyk: „Juuuuuu”.

Okazało się, że zwiedzający grobowiec wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Johnson, zapragnął przy pomocy tego cowbcyńskiego krzyku „sprawdzić, czy ma ją tu dobre echo”.

**Skuteczna broń.** — Policja szwajcarska w Bazylei zaapelowała do kobiet, by ewentualnych napastników atakowały za pomocą paznokci. „Jest to może nie tyle skuteczne — głosi apel policji — lecz oczwala łatwo zidentyfikować napastnika”.



Międzynarodowy Komitet Skautowy wystawił sobie ostatnio bardzo smutne świadectwo i skompromitował się ze szczerem, zalecając Związkowi Harcerstwa Polskiego oraz organizacjom

## Próba likwidacji harcerstwa

dowości, by się rozwiązały oraz by harcerze, członkowie tych organizacji, wstąpili do organizacji harcerskich krajów ich zamieszkania. Polacy słusznie z oburzeniem zareagowali na ową skandaliczną i oburzającą uchwałę, słusznie przeciw niej protestują i do-

### PROTEST GRONA HARCERSKIEGO I JEGO PRZYJACIÓŁ Z OSRODKA „BAŁTYK” W STELLA-PLAGE.

Zespół instruktorski, starsze harcerki, młodzież harcerska, oraz przyjaciele harcerstwa polskiego z Ośrodka BAŁTYK w Stella-Plage, zebrani dnia 31 Lipca, protestu ją jak najkategoryczniej przeciw krzywdzącej i niezgodnej z duchem skautowskim decyzji Międzynarodowego Biura Skautowego, wyłączając cej harcerstwo polskie z członkostwa światowego skautingu.

W decyzji tej widzimy nie tylko haniebną likwidację polskiego harcerstwa, ale także zdławienie na arenie międzynarodowej, głosu wolnej i katolickiej Polski. Dumni z swej tysiącletniej kultury nie chcemy i nie możemy pozwolić by nas traktowano w świecie wolnych narodów jako zabytek muzealny, albo jako niedołęzne dziecko potrzebujące opieki w ramach organizacji obcych. Pomimo rozproszenia czujemy się jednością, i chcemy być przede wszystkim ruchem żywym, częścią własnego Narodu, u którego trwać i być wiernym dziejowej misji, a nie tylko elementem składowym organizacji kraju pobytu.

Przejdź do porządku nad decyzją Międzynarodowego Biura Skautowego byłoby naszym zdaniem nie tylko zdradą naszych uczuć narodowych, ale również sprzeczne z celem który przyświecał twórcom skautingu, jeżeli nie początkiem rozkładu tegoż ruchu, i precedensem do podobnego potraktowania innych narodów, znajdujących się w takiej samej sytuacji.

Apelujemy zatem do naszych naczelnych władz harcerskich, by przedsięwzięły jak najenergiczniejsze środki by Międzynarodowe Biuro Skautowe decyzję swą odwołało.

uchodźczym harcerstwa innych naro-



Sztandary harcerskie pod pomnikiem Mickiewicza w Paryżu.

magają się jej zmiany, wydaje się jednak, że sprawie tej nie ma się co tak dziwić, a jeszcze mniej należy z tego powodu rozpaczać.

Harcerstwo polskie ideowo bardzo mało, albo zgoła nic nie ma wspólnego z międzynarodowym skautingiem, grupującym harcerzy wszystkich narodowości i wszystkich wyznań a także harcerzy bezwyznaniowych. Harcerstwo polskie jest bardzo silnie zabarwione katolicyzmem i patriotyzmem, służy Bogu i ojczyźnie w pierwszym rzędzie, a następnie dopiero dalszym bliźnim i jakiejś nieokreślonej ludzkości. Skauting zaś międzynarodowy ożywiony jest głównie myślą umiłowania przyrody i wychowania fizycznego oraz humanitaryzmem o zabarwieniu laickim, pozbawionym ideologicznych podstaw religijnych. Jeżeliśmy należeli do międzynarodowej organizacji harcerstwa, to głównie ze względów prestiżowych, a nie z powodu łączności ideologicznej i te względy są też obecnie główną



# ty emigracyjnego erstwa

przyczyną, dla której domagamy się anulowania skandalicznej uchwały władz międzynarodowego harcerstwa.

Nikt nie wie, jakie sprężyny działały przy podejmowaniu tej uchwały, która jest naturalnie wodą na młyn komunistów w krajach ujarzmionych, ale która także musi odpowiadać rewizjonistom niemieckim, niezbyt pewnie zachwycającym się takimi nazwami polskich hufców harcerskich jak hufiec „Szczecin”, „Wrocław”, „Bałtyk” lub drużyna „Warta”. Komunistom



Harcercz z sztandarem.

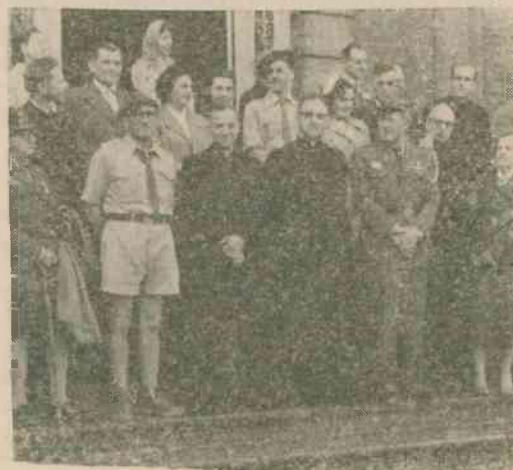
jest ta uchwała na rękę, bo harcerz polski na uchodźstwie służy Bogu, Niemcom jest na rękę, bo służy on ojczyźnie, obejmującej także nasze Ziemię Zachodnie. I jedno i drugie nie podobało się komuś we władzach międzynarodowego skautingu. Możemy tym władzom tylko powiedzieć, żeby nas pocałowały w nos, a zalecać nam rozwiązania ZHP mają akurat tyle prawa co komuniści mają prawa zakazywać nam być katolikami a Niemcy nakazywać wyrzeczenie się Ziemi Zachodnich. Puste krzesło Polski na międzynarodowych jamboree, zlotach i konferencjach skompromituje nie harcerstwo polskie, lecz władze skautingu



międzynarodowego, posadzenie zaś na tym krześle przedstawiciela komunistycznego „harcerstwa” krajowego skompromituje je jeszcze bardziej. ZHP zaś będzie prowadził swe prace dalej i przy jeszcze większym poparciu całego społeczeństwa polskiego.

Nie jest przypadkiem, że ta osławiona uchwała skierowana jest praktycznie głównie przeciw uchodźczym organizacjom harcerskim krajów katolickich: Polski, Węgier i Litwy, co już samo bardzo źle świadczy o władzach międzynarodowego skautingu. Komuniści nie są, mimo wysiłków, w stanie przerobić młodych harcerzy w kraju na ateistycznych komsomolców, międzynarodowy skauting tym bardziej więc nie jest w stanie i nie może nakazać harcerzowi polskiemu w wolnym świecie, by przestał służyć Bogu i ojczyźnie oraz by zamiast tego zaczął służyć różnym ideologiom skautowym „krajów swego zamieszkania”. Można tylko ubolewać, że międzynarodowy skauting usiłuje wynaradawiać młodzież harcerską krajów, które znajdują się w niewoli.

Na innych odcinkach zresztą nie jest lepiej, na przykład z pisarzami i dziennikarzami polskimi w organizacjach międzynarodowych. O ile mi wiadomo polski Związek Dziennikarzy jest praktycznie uważany za hetkę petelkę w Fédération Internationale des Journalistes (FIJ) a zaś polscy pisarze członkowie uchodźczego PEN-klubu stracili całkowicie wpływ na tę organizację,



Starszyzna harcerska odbiera defiladę.

## MIGAWKI EMIGRACYJNE

**Pielgrzymka na motocyklu.** — Wśród pielgrzymów, którzy w tym roku przybyli do Lourdes można było zauważyć pannę Kulaszewską z Farciennes (Belgia), która dołączyła do polskiej pielgrzymki na motocyklu.

Panna Kulaszewska jest nauczycielką w jednej z katolickich szkół belgijskich i wykorzystuje swoje wakacje na dalekie wycieczki, na które wybiera się zawsze swoim motocyklem. W ten sposób zwiedziła już Włochy, Austrię i inne kraje.

**Brat Kowalczyk pomógł.** — Siostra Kazimiera, Urszulanka w francuskim klasztorze w Paryżu, oczekiwała przyjazdu brata z Polski, który otrzymał zezwolenie na stały wyjazd do Chicago, gdzie ma brać. W przejeździe do Ameryki miał się zatrzymać na kilka dni w Paryżu. Na lotnisku w Le Bourget oczekiwał go kuzyn, który go nigdy przedtem nie widział na oczy.

Gdy po przylocie samolotu z Polski wyszła grupa młodych na Polaków wyglądających mężczyzn, oczekujący kuzyn zapytał ich:

— Jest między wami Wódka? (takie nazwisko nosił mający przybyć z Polski brat Siostry Kazimieri).

— Niema wódki — odpowiedzieli Rosjanie, bo oni to byli — i poszli dalej śmiejąc się.

Tymczasem na lotnisku w Orly lądował inny samolot. Przybysz z Polski nie dałby sobie rady, bo pieniądze zabrano mu na ciele w Warszawie, a z języków znał tylko język polski. Na szczęście usiadł w samolocie obok Ks. Joachima Michałowskiego, wracającego z Polski do Kanady. Przy jego pomocy dojechał bez trudności do klasztoru Urszulanek, by rzucić się w objęcia swojej siostry, z którą nie widział się od przeszło 20 lat.

— To brat Antoni Kowalczyk załatwił — krzyknęła Siostra Kazimiera. Tak go gorąco prosiłam, by miał w opiece moje go brata Antosia.

założoną z ich inicjatywy, a w której obecnie rej wodzą Niemcy.

Trudno zrozumieć a tym bardziej pogodzić z ideologią skautową próby nakazywania harcerstwu polskiemu, by wyrzekło się swej ideologii katolickiej i narodowej polskiej oraz by polską młodzież harcerską oddało w prezencie skautingowi różnych krajów zamieszkania.

Wiemy, że harcerze polscy tego nie uczynią, przestaliby bowiem w tym wypadku być harcerzami polskimi, których „szare szeregi” tak wspaniale służyły Bogu i walczyły o ojczyznę pod okupacją.



# Ksiądz Rektor Kubsz O.M.I. opuszcza nas

W młodzieżowym piśmie liezowskim „Pod Włos” znaleźliśmy pożegnalny artykuł o ks. rektorze K. Kubszu, który odzwierciedla także uczucia naszej redakcji. Dlatego w całości go podajemy naszym Szan. Czytelnikom.

Jesteśmy zaskoczeni i zdezorientowani tą Jego nieodwołalną decyzją! Z kim tylko mówiliśmy na ten temat, wyczuwaliśmy pewną nutę żalu i smutku...; każdemu wydaje się się, że z jego odejściem traci kogoś bardzo bliskiego swemu sercu! Jedna, wielka gwiazda przewodnia Polonii Belgijskiej znika z horyzontu naszej pracy katolickiej i społecznej.

Szkoda!!! My młodzi nie chcemy mówić za drugich — niech każde stowarzyszenie mówi za siebie... Jeżeli chodzi o nas, Katolicką Młodzież Polską w Belgii, to stwierdzamy, że z Jego odejściem tracimy wielkiego naszego protektora!...

Często posadzają nas starsi o brak wdzięczności, zrozumienia i może nawet serca w stosunku do nich. — My-

## BETLEY JEST POLAKIEM

Otrzymał list następującej treści:  
Przewielebny Księżę Redaktorze,

W artykule „Polonica” zagranicznych wydawców, w numerze 29/30 Głosu Katolickiego, Adam Kossowski omawiając książkę „Belgium and Poland in International Relations 1830 — 1831”, podał że Jan Andrzej Betley jest historykiem angielskim. Jest to nieścisłość, powtórzona prawdopodobnie za „Twódnikiem Powszechnym” (Kraków), gdyż poza nazwiskiem o brzmieniu niemieckim autor jest Polakiem. Rodzice jego mieszkają w Polsce wraz z jego siostrą. Sam Betley był w Powstaniu Warszawskim, poszedł do niewoli i tam właśnie w obozie jenieckim spotkałem młodego Jana Andrzeja Betleva (Stalag IV B Mühlberg nad Łabą. Po ewakuacji na Zachód Betley dostał się do Anglii gdzie każdy Veritasowiec go dobrze znał jako uchodźcę polskiego. Z Anglii, jako student historii, dostał się do Holandii na stypendium Uniwersytetu w Nijmegen i tamże uzyskał doktorat z Historii pisząc piękne dzieło o stosunkach Polsko-Belgijskich.

Jestem z nim w ciągłym kontakcie i kiedy „Tygodnik Powszechny” (a ściślej mówiąc Ciąłowicz w swym artykule) zrobił z niego Anglika, Betley napisał mi list z oburzeniem że nigdy Polakiem nie przestał być i że Anglikiem nie był.

Prosząc uprzejmie o zamieszczenie sprostowania, łączę najserdeczniejsze wyrazy

Jakub Sobieski.

ła się jednak! — Tylko szarżyna, uwielbienie rzeczy przeszłych, dlatego, że przeszły, — skleroza myśli i źle ukryty egoizm starszych, egoizm, który boi się wszystkiego co młode i nowe, — by nie musiał zastosować się do wartkiego nurtu postępu — powtarza-



Ks. Rektor Karol Kubsz, Oblat M. N. doskonały organizator życia polsko katolickiego w Belgii opuszcza swe stanowisko.

my — tylko taki egoizm, wzbudza w nas spontaniczny odruch lekceważenia lub nawet spontaniczny odruch lekceważenia lub nawet buntu. Młodość to życie — to przyszłość! I każdy, który prowadzi nas w życie, który zdecydowanie wskazuje nam ideały przyszłości, zdobędzie nasze zaufanie!

Takim był Ks. Rektor Kubsz! Człowiek i kapłan o niecodziennie szerokich horyzontach — zapaleniec Boży — przewodnik p e w n y — organizator śmiały i doświadczony — a przy tym bliski każdemu, prosty i przystępny! Zdarzają się nieraz ludzie, którzy żyją tylko po to, aby gasić każdy ogień... chodzą po świecie jak „gasiświece” — gdzie zauważą jakąś iskrę tłącą się, jakis płomyczek rozmachu i nowości już tam są, by zdusić go żelaznym gaśnikiem przestarzałych formułek nie dostosowanych do życia... I biada społecznościom, w których ci ludzie „gasiświece” zajmują stanowiska przywódcze, — rozplną się w szlamie bezczynności i marazmu!

Ks. Rektor Kubsz był ich diametralnym przeciwieństwem! Chodził z pochodnią i szukał gdzie co zapalić, gdzie podtrzymać płomień, rozniecić żar... Jego uśmiechniętą i życzliwą twarz zna każdy Polak w Belgii — każde dziecko polskie zbliżało się do Niego z zaufaniem, jak do kogoś ze swej rodziny. Każdy potrzebujący znajdował w

Nim życzliwego doradcę i wspomożyciela. Każde stowarzyszenie polskie i katolickie miało w Nim ideowego wodza! Nigdy Polonia Belgijska nie miała tak bujnego życia organizacyjnego i katolickiego jak za Jego rektorstwa.

Z całą szczerością wyrażamy Mu naszą głęboką wdzięczność — zapewniamy Go o naszej życzliwości i pamięci, i musimy się przyznać do tego... zazdrościmy tym wszystkim, którzy w przyszłości będą Go mieć za wodza i przegodnika duchowego!

## POWOLANIA

Milione amerykański Garvan Cavanagh został niedawno (wraz z siedmiu innymi późno powołanymi wyświęcony na kapłana w Bazylice Laterańskiej) w Rzymie.

Cavanagh, jeszcze przed kilku laty właściciel wielkiej fabryki kapeluszy, liczy obecnie 53 lata. Do kapłaństwa przygotowywał się w anglosaskim kolegium św. Bedy w Rzymie. Krótko przed swymi święczeniami Cavanagh oświadczył: Kapłan jest dla świata daleko potrzebniejszy, niż człowiek który gromadzi dolary.

Jeden z dziesięciu katolików grenlandzkich Gino Lyngę przygotowuje się do kapłaństwa. Małeńka gmina katolicka na rozległym lodowym terytorium Grenlandii znajduje się pod opieką oblata, O. Woltego.

## 10 ROCZNICA ŚMIERCI WIELKIEGO POLAKA



W tym roku mija 10 lat od śmierci ks. kard. Sapiehy, metropolity Krakowskiego, który w najcięższych latach wojny pozostał odważnym obrońcą Kościoła i Ojczyzny.



# Życia emigracji

## FRANCJA

### KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO KONGRESU POLONII FRANCUSKIEJ

W sobotę dnia 29 lipca i w poniedziałek dnia 2 sierpnia, pod przewodnictwem Prezesa p. J. Kudlikowskiego, w siedzibie Kongresu w Lens, odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Kongresu.

W zebraniu wzięli udział sekretarz generalny p. T. Piskorski i skarbnik p. Fr. Ratajczak. Tematem obrad było przygotowanie programu pracy na najbliższą przyszłość.

#### 1. Akcja kształcenia dziewcząt.

Problem ten został poruszony na konferencji dla działaczek społecznych w miesiącu kwietniu, w Lens. W obecnej chwili, w sześciu pogadankach radiowych omawia się poszczególne działy, z podaniem możliwości kształcenia się. Postanowiono przy Zarządzie Głównym stworzyć *Biuro Studiów*, które udzielać będzie wszelkich informacji osobom zainteresowanym w celu wykorzystania wszystkich możliwości zdobycia pomocy zarówno od względem materialnym jak i wskazaniu zapotrzebowań w poszczególnych dziedzinach.

#### 2. Przystąpienie do Kongresu Związku Polskich Rodzin Obrońców Ojczyzny.

Na mocy uchwały Walnego Zjazdu, który odbył się dnia 11 czerwca br. w Lens, Zarząd Główny Związku Polskich Rodzin Obrońców Ojczyzny zgłosił pismem z dnia 14 czerwca przystąpienie do Kongresu Polonii Francuskiej. Zarząd Główny Kongresu powtórzył tę uchwałę z wielką radością, tym więcej, że od dawna znają wszyscy pożyteczną działalność tej organizacji. W myśl statutu Kongresu przyjęcie dokonywuje Rada Naczelna Kongresu, która z pewnością, na najbliższym posiedzeniu przystąpienie to zaakceptuje. Przystąpienie do Kongresu Związku Polskich Rodzin Obrońców Ojczyzny konsoliduje pracę organizacji kobiecych i pozwala na rozszerzenie współpracy z organizacjami młodzieżowymi należącymi do Kongresu. Zarząd Główny Kongresu przygotowuje wspólną konferencję przedstawicieli organizacji kobiecych wraz z przedstawicielami Związków KSMP i Sokolstwa Polskiego, oraz Związku Działwy Polskiej.

#### 3. Nauczanie języka polskiego w szkołach średnich.

W tym roku coraz więcej młodzieży wzięło język polski przy egzaminach maturalnych. Stwierdzono również, że poziom zdających te egzaminy podwyższył się znacznie, co ułatwiło zdobycie dodatkowych punktów. Zwraca się uwagę rodziców, których dzieci przechodzą z cours complementaires do 2 kl. gimnazjalnej, że język polski jest uznany jako 1-szy lub 2-gi język przy maturze. Praktyka wykazała, że nie ma specjalnych trudności przy zdawaniu tego języka, ale trzeba pilnować, by dziecko nie wychodziło z wprawy i nie przestraszyć się tym, że w gimnazjum nie ma profesora języka polskiego. Przygotowanie tego egzaminu można zrobić drogą kursu korespondencyjnego. Jesteśmy w kontakcie zarówno z pp. Nauczycielami polskimi, jak również z profesorami, którzy prowadzą kursy korespondencyjne. Jesteśmy gotowi ułatwić z nimi kontakt.

#### 4. Komitety Towarzystw Miejscowych.

Nie daliśmy dotąd sprawozdania z konferencji pp. Prezesów Komitetów Tow. Miejscowych, która odbyła się przed wakacjami. Jesteśmy bardzo wdzięczni Komitetowi Tow. Miejscowych z Houdain, który za pośrednictwem „Narodowca” domagał się sprawozdania z tej konferencji.

Konferencja w Lens, w której wzięło udział 36 Prezesów Komitetów Tow. Miejscowych miała charakter nie tylko informacyjny, ale dostarczyła Zarządowi Głównemu Kongresu cennych uwag dotyczących przejawów życia w poszczególnych koloniach, ale i całości życia organizacyjnego we Francji. W myśl uchwał tego zebrania konferencje takie odbędą się jedna dla pp. Prezesów KTM okręgu kopalnianego Noeux, Bruay i Auchel; druga dla okręgu Douai i Valenciennes. Daty i miejsce tych konferencji zostaną podane po porozumieniu się z zainteresowanymi osobami. Najpóźniej w miesiącu listopadzie zostanie zwołana ogólna konferencja wszystkich Prezesów K.T.M.

#### 5. Centralny Komitet Obchodu 1000-lecia Chrztu Polski.

Pod przewodnictwem Jego Eks. Ks. Arcybiskupa J. Gawliny założony został w dniu 3 maja br. w Rzymie Centralny Komitet Obchodu 1000-lecia Chrztu Polski. Zarząd Główny Kongresu odpowiadając na zaproszenie Jego Ekscelencji, zgłosił swoje przystąpienie do tego Komitetu. Jednocześnie postanowił przygotować swój własny program pracy przystosowany do terenu francuskiego. Program ten uzgodniony zostanie z poszczególnymi organizacjami i wszystkimi czynnikami zainteresowanymi.

Zarząd Główny  
Kongresu Polonii Francuskiej.

## OBCHÓD 30-LECIA

### ZWIĄZKU MĘŻÓW KATOLICKICH WE FRANCJI

Trzydzieści lat istnieje już Związek Mężów Katolickich we Francji. Rocznicą tego ważnego wydarzenia obchodzona będzie uroczystość w niedzielę 24 września.

Jesteśmy przekonani, że prawie wszyscy mężowie katolicycy poczują się w obowiązku wziąć osobisty udział w naszych ceremoniach oraz manifestacjach. Jesteśmy pewni, że nie zabraknie żadnego katolika na przywitaniu Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, który na pewno będzie w tym dniu naszym gościem.

Uroczysta suma zostanie odprawiona o godz. 12.00. Popołudniowe manifestacje odbędą się w sali parafialnej obok kościoła. Apelujemy do wszystkich bez wyjątku Polaków o uczestniczenie w tej pięknej jubileuszowej manifestacji.

W niedzielę 24 września wszyscy mężowie katolicycy wraz z mieszkańcami zagłębia Marles i Auchel publicznie zamykają

swoje przywiązanie do Związku Mężów Katolickich i okażą na zewnątrz swoją wdzięczność Bogu. Pragniemy dać dowód naszej przynależności do Powszechnego Kościoła Katolickiego i potwierdzić naszą chęć pozostania w nim do końca życia.

Związek Mężów Katolickich we Francji prosi wszystkie Stowarzyszenia wchodzące w skład Związku o zarezerwowanie sobie tej niedzieli.

Władysław Wawrzyniak — Prezes

## ZJAZD TOWARZYSKI

„Staraniem Delegatury w Lille, S.I.T.P. organizuje w sobotę 9-go i niedzielę 10-go września Zjazd towarzyski z następującym programem:

W sobotę przed południem wizyta zakładów Godin w Guise (Ardenes) oraz sławnych realizacji na niwie społecznej — Societe de la Familistere de Guise;

Po południu zwiedzanie interesujących wykopisk i zamku obronnego Guise;

Wieczorem przybycie do posiadłości Thugny-Trugny w Ardenach, gdzie będzie miała miejsce zabawa ogrodowa z tańcami do północy.

W niedzielę będzie miała miejsce Msza Św. w kaplicy na miejscu.

Polscy inżynierowie i technicy, którzy nie mieli dotychczas okazji nawiązania kontaktu z S.I.T.P. oraz sympatycy zainteresowani Zjazdem, celem otrzymania zaproszeń oraz szczegółowego programu, proszeni są zwrócić się na adres: Janusz Deryng, Delegat S.I.T.P. w Lille, 1, rue de la Chambre des Comptes.

## TRAGICZNY WYPADEK POLSKIEGO KSIĘDZA.

Wracając z Lourdes dnia 18 sierpnia, w drodze do Rzymu, uległ tragicznemu wypadkowi samochodowemu ks. Bernard Biskupski, Chrystusowiec, polski duszpasterz w Niemczech. Pogrzeb zmarłego natychmiast kapłana odbył się w Bruay dnia 23 sierpnia przy udziale całego szeregu ducywieństwa oraz licznie zebranych rodaków.

Stan zdrowia towarzysza podróży tragicznie zmarłego — ks. Jana Kubicy, Chrystusowca, również pracującego w Niemczech, nie budzi żadnych poważniejszych obaw.

## WIELKA ROCZNICA P.M.K.

W tym roku przypada 125-letnia rocznica założenia Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Będzie ona obchodzona w pierwszą niedzielę października. W dniu tym w całej Francji duszpasterze polscy odprawią msze św. w intencji Polonii francuskiej i wszystkich duszpasterzy, pracujących w tym okresie na terenie Francji.

W kościele polskim w Paryżu uroczystość ta zostanie podkreślona w szczególny sposób.

## REKOLEKCJE KSIĘŻY POLSKICH

Wspólne rekolekcje Księży polskich, pracujących w duszpasterstwie we Francji rozpoczyna się w tym roku w poniedziałek dnia 18 września w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu.

Trzydniowe rekolekcje Księży polskich, nakazane „Przepisami” zostaną połączone ze Zjazdem Księży polskich po zakończeniu rekolekcji, które wygłosi O. Placyd, benedyktyn.

Czytelników „Głosu Katolickiego” uprasza się o modlitwy w tej intencji.



## 5-cio TYSIĘCZNY TŁUM WIERNYCH POLAKÓW NA SIONIE.

Wychodźstwo polskie w Wschodniej Francji odpowiedziało gremialnie na apel dyrektora Wsch. Okr. P.Z.K. Ks. Kan. Sołtysiaka. Lotaryński Sion brzmiał modlitwą i śpiewem polskim wznoszonym w niedzielę dn. 20 sierpnia przed tron Polskiej Królowej za prześladowany Kościół w Polsce.

Głębokie religijne kazanie Ks. Palusa O.M.I. przedpołudniem, pełne ognia zapалу i wiary popołudniowe kazanie ks. kan. Sołtysiaka podkreśliły wierność Narodu polskiego Bogu i Jego Kościołowi.

Na zakończenie, żegnając tak licznie zebranych pielgrzymów dziekan Wsch. Francji ks. kan. Olszewski powiedział:

„Ta dzisiejsza nasza uroczystość jest echem dawniejszych uroczystości w kraju. Obecnie to święto 15 sierpnia Wniebowzięcia N. M. Panny, święto Żołnierza Polskiego zostało w Polsce zniesione przez oprawców. Złożmy dziś w oczach naszych uroczysty protest przeciw takim zarządzeniom; pielgrzymki w kraju na Jasną Górę są zabronione, napotykają na trudności — to jest barbarzyństwo. Pamiętajmy o tym, że my nie mamy tutaj przedstawicieli narodu i kraju, to są agenci bezbożnictwa, więc my musimy być ambasadorami naszego narodu i kraju. Kończę i żegnam was jako dzieci Boże i dzieci polskie”.

## BELGIA

### POŻEGNANIE KS. REKTORA KUBSZA

Jak wiadomo ks. Karol Kubsz ustąpił na własne życzenie ze stanowiska rektora Polskiej Misji Katolickiej w Belgii.

Koło S.M.K. w Antwerpii, przylączając się do pożegnania całej polonii belgijskiej, zaprosiło do siebie ks. rektora w ostatnią sobotę czerwca, by odprawił nam nabożeństwo do Serca Jezusowego, a przy sposobności złożyliśmy mu serdeczne podziękowanie za jego długoletnią, życzliwą i pełną poświęcenia opiekę duszpasterską nad naszą kolonią. Jemu zawdzięczamy istnienie naszego koła S.M.K. i jego pomyślny rozwój. Dzięki niemu mieliśmy raz w miesiącu polską mszę św., gdy nie miał pod ręką polskiego duszpasterza, to przyjeżdżał osobiście.

Za jego poświęcenie raz jeszcze dziękujemy ks. rektorowi K. Kubszowi i życzymy opieki Bożej na dalszą drogę życia kapłańskiego.

W. Zarywski — sekr. S.M.K.

## NIEMCY

### Z ŻYCIA ODDZIAŁU ZWIĄZKU POLAKÓW W MANNHEIM-SANDHOFEN.

Mannheim-Sandhofen

Istniejące tu przed pierwszą wojną światową Bractwo Różańcowe zostało w roku 1956 na nowo powołane do życia po długich latach przerwy dzięki miejscowym działaczom polskim z pp. Jaśkiem i Kozłowskim na czele. Bractwo to może się poszczycić posiadaniem własnego sztandaru o dużej tradycji, który dzięki odwadze i życzliwości miejscowego proboszcza ks. Antoniego Geill'a przetrwał okres najgorszych prześladowań hitlerowskich. Z okazji pięćdziesiątlatnia odnowionego bractwa odpra-

wił ks. dziekan Janusz uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mateusza w dniu 11 czerwca br. Po nabożeństwie uczestnicy udali się z wycieczką do Carlsberga, gdzie zwiedzili znany zakład Sióstr Felicjanek „Marianum”.

W niedzielę, 2 lipca br. miejscowy oddział ZPN zorganizował wieczornicę, poświęconą pamięci przedwojennego poety ludowego, Michała Kajki z Orodka, powiat Ełk na Mazurach (1858 r. — 1940 r.). Zyciorys poety przedstawił barwnie członek zarządu oddziału p. P. Jasiek. Poczynając recytowano szereg wierszy Kajki. Przedstawiciel młodszej generacji oddziału, p. Maksymilian Wowro wygłosił wiersze znanych utworów Kajki, jak „Z duchowej mej niwy”, „Tęskność za ojczystą mową” i „Polska mowa nie ustaje”, natomiast bibliotekarka p. Genowefa Militowska deklamowała „Bitwę pod Grunwaldem”, jeden z ostatnich utworów Kajki. Na zakończenie wieczornicy p. Jasiek wyświetlił piękne przeźrocza z cyklu „Wśród jezior na Mazurach”.

Z uznaniem należy podkreślić, że praca organizacyjna oddziału ZPN w Mannheim jest zawsze żywotna i atrakcyjna.

### MICHAŁ DOMINIAK, NESTOR ŻYCIA POLSKIEGO NA TERENIE BERLINA OBCHODZI 80 ROCZNICĘ URODZIN

Michał Dominiak, zasłużony działacz spod znaku Rodła na terenie Berlina, obchodził 9 sierpnia br. 80-letni jubileusz urodzin. Jubilat urodził się w Rakoniewicach (pow. Wolsztyn), gdzie chodził do szkoły i pracował w rolnictwie. Wcześniej już, bo w 18-tym roku życia przeniósł się do Niemiec zachodnich i pracuje naprzód w Hannoverze a następnie od 1905 r. w Berlinie-Charlottenburg zawiera związek małżeński z Marianną Moszką z Piotrkowa. Z małżeństwa tego doczekał się pięcioro dzieci, które wychował w duchu polskim i katolickim. Już od wczesnych lat swego życia bierze udział w polskim życiu organizacyjnym. W roku 1908 wstępuje do stowarzyszenia robotników „Braterstwo” w Berlinie. Jest delegatem Polskiego Towarzystwa Szkolnego „Oświata” w Charlottenburgu. Po pierwszej wojnie światowej jest członkiem-udziałowcem Banku „Pomoc” w Berlinie. Jest członkiem Związku Polaków od chwili założenia tegoż, biorąc żywy udział w życiu organizacyjnym jako członek zarządu oddziału Charlottenburg. Mimo podeszłego wieku jubilat zawsze bierze czynny udział w zebraniach miejscowego oddziału, służąc radą i swoim bogatym doświadczeniem społecznym miejscowemu społeczeństwu polskiemu. Zarząd Główny Związku Polaków składa najserdeczniejsze gratulacje zasłużonemu Weteranowi życia polskiego w Niemczech.

### ZNANY DZIAŁACZ WESTFALSKI SPÓD ZNAKU RODŁA OBCHODZI 75-ty JUBILEUSZ URODZIN

Jan Kuchciński, członek Związku Polaków w Niemczech od założenia i zasłużony działacz polski na terenie Westfalii obchodził 2 sierpnia br. 75-tą rocznicę swoich urodzin. Od 50-ciu lat zamieszkuje jubilat nieprzerwanie w Dortmund, gdzie przez ten czas pełnił różne funkcje w polskich organizacjach i dotąd jeszcze stoi na czele miejscowego oddziału Związku Polaków w Niemczech. Jakkolwiek zdrowie mu nie zupełnie dopisuje, jubilat zawsze jest czynny i chętnie każdemu rodakowi służy radą i pomocą. — Jubilatowi, który dobrze się zasużył sprawie polskiej, zarząd główny Związku Polaków w Niemczech składa najserdeczniejsze gratulacje, życząc Mu wiele zdrowia i wytrwałości w dalszej Jego pracy społecznej!

## PIERWSZA LISTA ZBIORKI NA OSWIATĘ KOMISJI OSWIATOWEJ

Mazurkiewicz Jan przesłał od następujących organizacji z Roubaix za rok 1960: Komitet Tow. Miejsc. zebrał przed kościołem 83,02 NF, Bractwo Żywego Różańca 32,00 NF, Rezerwistów i B. Wojskowi 35,00 NF, 2 DSP z Lannoy 25,00 NF, 2 DSP z Roubaix 10,00 NF, Polski Klub Szachistów 24,40 NF. Razem 209,42 NF.

Ratajczak Franciszek, skarbnik, przesłał od Kongresu Polonii Francuskiej 100,00 NF. Kalinowski Piotr z Paryża 50,00 NF.

Ks. Prob. Delimat Zbigniew przesłał z przeprowadzonych zbiorów przed kościołami: Wingles 11,93 NF, Auchy 15,82 NF, Vendin-le-Vieil 21,67 NF. Razem: 49,42 NF.

Ks. Szambelan Gałęzowski przesłał z przeprowadzonej zbiórki przed Kościołem Polskim w Paryżu 199,31 NF.

Szambelańczyk Jan z Divion 5,00 NF. Bernhard Feliks z Lens 10,00 NF. Koło Polek z Noeux-les-Mines 30,00 NF. Kubiak Walenty z Creutzwald 10,00 NF. Hanc Stanisław z Montepilly 5,00 NF.

Na obchodzie 3 maja w Lille dnia 7 maja br. zebrano 213,51 NF.

Ambroży Alojzy przekazał pieniądze, które zebrało w kolonii Barlin Katolickie Stowarzyszenie Mężów Polskich 650,00 NF.

Ks. Dziekan Wahrol Franciszek przesłał pieniądze, które Dzieci Krucjaty Eucharystycznej zebrały przed kościołem 16,00 NF oraz te które p. Czajkowski Albin zebrał w kolonii Gautherets 250,00 NF. Razem: 266,00 NF.

Ks. Prob. Bandosz Bolesław przekazał z parafii Mericourt-Coron i Noyelles 131,60 NF.

Polska Misja Katolicka z Paryża przesłała od p. Małeckiego Stanisława z Bobigny 10,00 NF.

Owczarek Leon, prezes KTM z Waziers przesłał: zbiórka przed kościołem 85,20 NF, Tow. św. Józefa 50,00 NF, Bractwo Żywego Różańca 20,00 NF, Rodzina Obrońców Ojczyzny 20,00 NF, KSMPz 30,00 NF, KSMPm 20,00 NF, Koło Polek im. Królowej Jadwigi 30,00 NF, Chór Kościelny św. Cecylii 10,00 NF. Razem: 265,20 NF.

Walkowiak Józef, prezes Związku Chórów Kościelnych z Marles-les-Mines 10,00 NF.

Ks. Prob. Król Zbigniew przekazał pieniądze, które zebrano przed kościołem w Lille 90,57 NF.

Prezes Mądry od następujących organizacji z Marles-les-Mines: Koło Teatralne „Mazepa” 14,00 NF, Bractwo Żywego Różańca 100,00 NF, Koło Rezerwistów i B. Wojskowych 15,00 NF, Koło Polek im. Dąbrowski 20,00 NF, Stow. Mężów Katolickich 20,00 NF, Koło Przyjaciół Harcerzy 20,00 NF, Chór Kościelny „Harmonia” 10,00 NF, Tow. Kulturalno-Oświatowe 10,00 NF, Zjednoczenie Hodowlane 10,00 NF, Koło Seniorów KSMP 10,00 NF, Bractwo Kurkowe 5,00 NF, KSMPz 3,00 NF, KSMPm 2,50 NF, zbiórka przed kościołem 73,60 NF. Razem: 313,10 NF.

Wydawca „Narodowca”, Michał Kwiatkowski ofiarował 250,00 NF; od czytelników „Narodowca” 310,00 NF. Razem: 560,00 NF.

Ks. Prob. Gajdzik Wacław przesłał z parafii Avion 115,25 NF. Prezes Papciak Jan przesłał z kolonii Commentry 129,20 NF. Smętała Walenty, prezes KTM przekazał pieniądze zebrane przed kościołem w Haillcourt 2-ka 41,90 NF. Ks. Prob. Zblewski Julian przesłał z parafii Beaulieu 218,00 NF.

Razem jest: 3.682,48 NF.

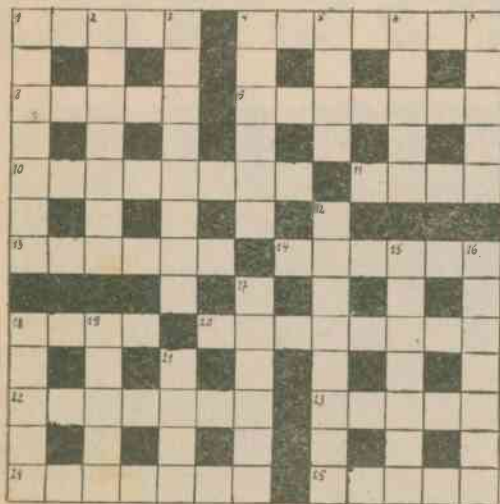
Rodaku, jeżeli jeszcze nie złożyłeś ofiary na polską oświatę, to uczyni to zaraz, a umożliwi przez to naukę polskim dzieciom w języku ojczystym.

Alojzy Ambroży  
Skarbnik Komisji Oświatowej  
28, rue Domremy — Barlin (P. de C.)  
Ccp Lille 1984-30



# Krzyżówka Nr. 41

Ul. Józef Staniaszek  
z Internatu św. Kazimierza w Vaudricourt



**Poziomo:** 1. Zwierzę futerkowe żyjące w wodzie. 4. Rzeźnicy polscy używają go do robienia wędliny zwanej popularnie „presówka”. 8. Tłuszcz bydłęcy (wspak). 9. Niektórzy lubią taką kielbasę. 10. Daje światło (1 = 1). 11. Kolorowy bohater z „Pustyni i Puszczy” Sienkiewicza. 13. Robi go profesor. 14. Owoc afrykański (wspak). 18. Upiór. 20. Potulna weszła w przysłowie. 22. Przewozi się go na autach ciężarowych. 23. Nie jednakowi. 24. Jest w każdej klasie szkolnej. 25. Znanie mięs to w Gwinei.

**Pionowo:** 1. Miasto na Ziemiach Odzyskanych. 2. Zdarza się, że uzupełniają nim pensję. 3. Żyje nad pięknym modrym Dunajem. 4. Zdecydowanie. 5. Drzewo, symbol siły i nieugiętości. 6. Okres czasu. 7. Ślady, tropy. 12. Regularność. 15. Rycerz teutoński. 16. Jest nią miedza (d = g). 17. Tenże sam (wspak). 18. Komuniści twierdzą, że człowiek od niej pochodzi. 19. Ich zadaniem jest radzić. 21. Najbardziej zagrożony przez złodziei (wspak).

**Rozwiązania należy nadsłać w terminie do dnia 20 września br. Za poprawne rozwiązania wyznaczamy nagrody książkowe.**

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr. 36

**Poziomo:** 1. Niobe. 4. Pasterz. 8. Pięta. 9. Lewarek. 10. Wartości. 11. Zima. 13. Opylać. 14. Zdarze. 18. Kasa. 20. Wozwod. 22. Szmata. 24. Adamski. 25. Broić.

**Pionowo:** 1. Napewno. 2. Olędrzy. 3. Elaborat. 4. Palacz. 5. Sowa. 6. Morze. 7. Zakaz. 12. Otwierać. 15. Ostroga. 16. Biegacz. 17. Solski. 18. Klasa. 19. Setka. 21. Suma.

**Rozwiązania nadesłali:** L. M. z Paryża, B. Jot z Paryża, Maria Anna Moszczyńska z Paryża, M. Gołąb z Couillet (Belgia), M. Gruszczyński z Quaregnon (Belgia).

**Nagrodę drogą losowania otrzymuje:** L. M. z Paryża. Prosimy o osobiste odebranie jej w biurze wydawnictwa.

## OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

p. Kap. Jaworski Jan — Rurle (Cz-te) od K. W. NF. 21.07  
Ks. Prof. Borowicz Kazimierz — od Rodaków z Blanc-Mesnil (S. et O.) Bractwo Żywego Różańca NF. 40.00  
p. Stępień 10.00  
N. N. 20.00  
Ze sprzedaży znaczków 54.50  
r a z e m 124.50

Ks. Horzela Antoni — z terenu Parafii polskiej — Tucquegnieux (Moselle) Trieux — zbier. pp. Jakubowska i Lachwa 125.00  
Homecourt — zbier. pp. Kryś i Tomaszewska 75.00  
Mancieulles — zbier. p. Nowacka 65.50  
Joeuf — zbier. pp. Wolska i Szarkowska 46.50  
Valleroy — zbier. pp. Jaworska, Jucha i Miszta 33.00

Tucquegnieux - Marine — od B.Z.R. — zbier. p. Przybylska 30.00  
Tucquegnieux-Centre 6.50  
Auboue 5.00  
r a z e m NF. 385.50

Ofiarodawcom „Bóg Zapłać”.



## SZKOCKIE WYCHOWANIE

Szkol Mac Kenzie idzie ulicą i spostrzega swego dorastającego syna, który właśnie wyszedł z gmachu poczty.

Serce ścisnęło się staremu Szkotowi. Podeszedł do młodzieńca i zapytał zbierałymi ustami:

— Coś tam robił John, przyznaj się od razu! Mam nadzieję, że nie dokonałeś nieprzemyślanych wydatków...

— Ależ nie, ojcze!...

— Nie wysłałeś czasem przekazu pieniężnego? A może kupiłeś znaczki, albo jeszcze gorzej, wysłałeś telegram, gdzie kosztuje każde słowo? Mów!

— Nie ojcze, nie z tych rzeczy. Wstałem na pocztę, aby sobie napełnić wieczne pióro.

## ODCIAŁ SIĘ

Pewien Holender obwoził samochodem przyjaciela Amerykanina, pokazując mu piękno swego kraju. Amerykanin przy każdej okazji stara się udowodnić, że w St. Zjednoczonych wszystko jest większe, rozleglejsze i lepsze. Zatrzymują się na pięknej łące, na której stoi kilka ogromnych wiatraków.

— A to co? — pyta zdziwiony Amerykanin.

— Och, drobiazg — odpowiada z obojętną miną Holender — to są takie małe wentylatory, których używamy w upalne dni, żeby krowom nie było zbyt gorąco.

## Bardzo ważne dla rodziców!

Rodzice, jeśli dbacie o wychowanie i przygotowanie do życia waszych dorastających córek, to śpieszcie się zapisać je do:

**Polskiej Szkoły Technicznej  
SS Sercanek  
Fouquières-lez-Béthune**

Nauka trwa 3 lata, obejmuje przedmioty ogólnokształcące i zawodowe. Przygotowuje do egzaminu C.A.P. z krawiecczyni i kuchni. Rok szkolny zaczyna się 15 września. Zainteresowanym udziela się bliższych informacji. Zgłoszenia należy kierować na adres:

**Institution du Sacré-Coeur  
Fouquières-lez-Béthune  
(P. de C.) — Tel. 902**

## „GŁOS KATOLICKI” — „LA VOIX CATHOLIQUE”

— 263-bis, rue St. Honoré — PARIS (1) —

Telefon: RICHIEU 83-85.

Konto pocztowe: Paris 12 777-08

REDAKCJA przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00.

PRENUMERATA KWARTALNA: we Francji 5,20 NF; w Belgii 50 fr. b.;

REDAKTOR: Ks. A. M. STOPA OMI. — DYREKTOR: Ks. K. STOLAREK OMI.

Nº d'autorisation 36.888.

Druk.: „Les Presses Rapides” (dyr. Fr. Pielawa), 54, r. Ph. de Girard, Paris (18)



## TEGOROCZNA PIELGRZYMKĄ NA LORETTE

W tym roku wyjątkowa pogoda wyszła na spotkanie wszystkim ochotnym pielgrzymom polskim. To też ponad pięć tysięcy Polaków zebrało się w dzień M. B. Częstochowskiej na wzgórzu Lorette, łącząc się modlitewnie z rodakami w kraju.



# VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Émigrés

POLONAIS

## NOWINY



Francuska wystawa w Moskwie. Jak zdjęcie wykazuje — francuskie obuwie cieszy się wielkim powodzeniem u Moskali.

Dwa przeciwne obozy w Berlinie. Komuniści odgradzili swój raj, z którego ucieka tysiące ludzi, murem. Fotografia wskazuje na przeciw siebie stojących Amerykanów i komunistyczne oddziały policji niemieckiej.

W krótko początek roku szkolnego. Matki myślą z pewnością o nim więcej niżeli dzieci. Chodzi przecież o ich przyszłość.



## TYGO- DNIA

